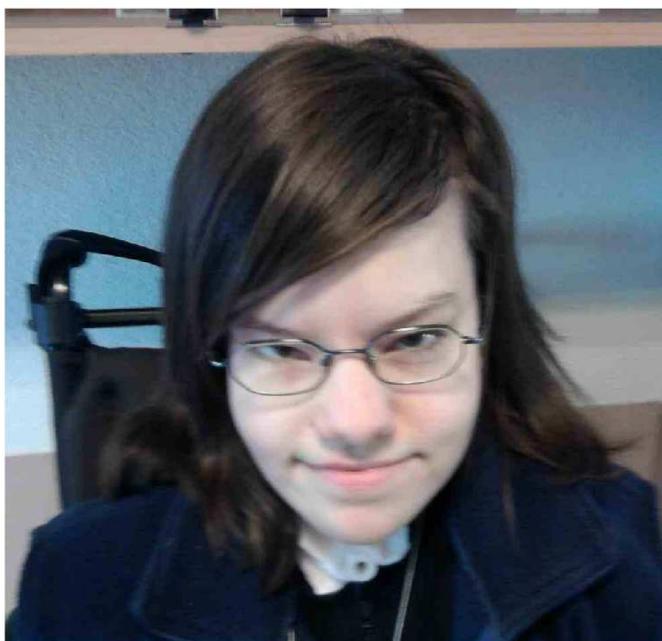


MADE IN CHORZÓW

Rozmowa
z **Sandrą Pietrowską**;
uczennicą gimnazjum.
*Skąd bierzesz tyle radości
życia?*
S.P: Z otoczenia. Od
przyjaciół, rodziny

i zwierząt, które kocham.
Oprócz pajaków :)
*Czy czujesz się inna od
reszty uczniów?*
S.P: Trochę tak, bo nie
umiem robić tych rzeczy co
inni.
*Od kiedy poruszasz się na
wózku?*
S.P: Na wózku poruszam
się od 8 lat.
Dlaczego?
S.P: Ponieważ bardzo
słabły mi nogi i kręgosłup.



Jestem osłabiona fizycznie.
*Czy chciałabyś normalnie
funkcjonować?*
S.P: Tak i to bardzo!
*Jak ludzie reagują na
Ciebie?*
S.P: Różnie. Czasami chcą
się ze mną zaprzyjaźnić,
a innym razem wytykają
mnie palcami.
*Czy wyjdiesz kiedyś
z tego?*
S.P: Szansa jest, lecz
bardzo mała.
*Czy mimo wszystko
odnajdujesz się
w środowisku szkolnym,
w klasie?*
S.P: Tak, oczywiście.
*Jakie jest Twoje największe
marzenie?*
S.P: Moim największym
marzeniem jest
wyzdrowieć.

W tym numerze:

- najsympatyczniejsza
dziewczyna w Naszej Szkole:)

- jak spędza Wielkanoc vice
Dyrektor Ewa Kudła?

- Turniej Trójmagiczny;)

- jakie tajne składniki dodaje
Pani K. Dudek do Naszych
obiadów?

rozmawiała G.Fica

UWAGA!

**Już w następnym numerze
przedstawimy Wam całą
naszą Redakcję!**

Czym jest nadzieja?

*Nadzieja ma skrzydła,
przysiada w duszy
i śpiewa pieśń bez słów,
która nigdy nie ustaje,
a jej najśłodsze dźwięki
słychać nawet podczas wichury.*
- E. Dickinson



*Pożegnamy też tych, którzy
kończą Naszą Szkołę i idą
spełniać dalej swoje
największe marzenia.*

*Nie przegap ostatniego
numeru gazetki, która ukaże
się już w czerwcu.*

Wielkanoc tuż, tuż...

Nasza Pani vice Dyrektor Ewa Kudła opowiada o Wielkanocy

Czy lubi Pani święta wielkanocne?

Tak, jak najbardziej.

Czy są jakieś tradycje, która Pani sobie szczególnie ceni?

Tak, śniadanie wielkanocne, koniecznie z rodziną.

Czy ma Pani ulubione potrawy wielkanocne?

Lubię naprawdę wszystko.

Czy dekoruje Pani dom?

Nie, nie dekoruję domu.

Jak Pani spędzi tegoroczną Wielkanoc?

Spędzę je z rodziną. Prawdopodobnie odwiedzę swoją mamę.

Czego nie lubi Pani w świętach wielkanocnych?

Trwają zbyt krótko.

Rozmawiała: O.Bulowska



Najsympatyczniejsza dziewczyna w szkole

W naszej szkole odbyło się głosowanie na najsympatyczniejszą dziewczynę. Wynik był zaskakujący! Laureatką konkursu, a raczej laureatem został **M.Nycz** z klasy IIA Gim. **Serdecznie gratulujemy!:]**

K.Bacia

Czy wiesz, że...

Latające samochody będzie można kupić już w przyszłym roku

Co piąty dorosły wierzy w istnienie kosmitów

W 2036 roku wielka asteroida uderzy w ziemię

W.Górecki



"Dwa lata temu obudziło się we mnie zwierzę, niestety był to leniwiec."

- powiedział **Mateusz Nycz**; uczeń gimnazjum.

Co sądzisz o tym, że jesteś najsympatyczniejszą dziewczyną w naszej szkole?

M.N: Jest to dla mnie ogromne zaskoczenie i powód do śmiechu, choć wiem, że dużo dziewczyn (i chłopaków) zdobyło głosy, a ile zdobyła Twoja konkurentka?

M.N: Zdobyłem 10 głosów, a moja konkurentka Ewelina Rosiak- 5.

Czy wiesz kto na Ciebie głosował?

M.N: Część IA Gim i IIIB.

Czy wiesz, że dużo dziewczyn w szkole się w Tobie podkochuje?

M.N: Nie, a powinienem?

Co o tym sądzisz?

M.N: Do tej pory nie zauważyłem, aby tak było, ale to miłe.

Masz dziewczynę?

M.N: Nie, jeszcze nie.

Masz kogoś na oku?

M.N: I tak i nie, póki co, jestem do wzięcia.

A co jest Twoją największą pasją?

M.N: Moją największą pasją jest... nie wiem, nie mam największej pasji. Interesuję się tenisem stołowym, koszykówką, jo-jo, szachami i komputerem.

Czy możesz pochwalić się jakimś najnowszym osiągnięciem?

M.N: 30 marca zdobyłem III miejsce w zawodach w tenisie stołowym w Chorzowie.

A dlaczego nie wykorzystasz swojego potencjału intelektualnego?

M.N: Ponieważ jakiś dwa lata temu obudziło się we mnie zwierzę, niestety był to leniwiec :]

rozmawiała K.Bacia

Światowy Dzień Ziemi

Światowy Dzień Ziemi odbędzie się w tym roku dnia 22 kwietnia. Tym razem będziemy ochraniać polskie lasy przed zniszczeniem i wycinaniem drzew. Festyn finałów odbędzie się 8 maja w Warszawie, gdzie będą zbierane pieniądze na ochronę pomników przyrody i Parki Narodowe.

K.Wosz

"Ulubiona potrawa uczniów to spaghetti."- mówi **Katarzyna Dudek**; szefowa kuchni w ZSI

Od ilu lat pracuje Pani w naszej szkole?

Od 13 lat.

Czy oprócz naszej szkoły pracowała Pani gdzieś jeszcze?

Nie.

Dlaczego akurat wybrała Pani ten zawód?

Bo lubię gotować.

Co jest najprzyjemniejsze w tej pracy?

Jak dzieci są zadowolone, smakuje im i wszystko zjedzą.

Czy szkoła ma jakieś osiągnięcia w konkursach kulinarnych?

Nie mamy osiągnąć. Szkoła nie bierze udziału w konkursach. A szkoda.

Pani ulubiona potrawa?

Nie mam. Wszystko jest dobre.



Pani zdaniem jaka jest ulubiona potrawa uczniów?

Spaghetti.

Czy dodajecie Panie, jakieś tajne składniki?
Słodka tajemnica. Każdy kucharz ją ma i jej nie zdradza.



Ulubiona potrawa uczniów ZSI.

Co oprócz gotowania sprawia Pani przyjemność?

Wypoczynek z rodziną.

Czym się Pani zajmuje w życiu, oprócz pracy?

Domem, wychowywaniem dzieci.

Najśmieszniejsza sytuacja jaka się Pani przydarzyła w pracy?

Gotowałyśmy obiad. Dostawca zamiast słodkiej, przywiózł ostrą paprykę. Wszyscy po obiedzie zionęli ogniem.

rozmawiała A.Grecman

Nasze małe śledztwo- Czyje to dzieło? Sprostowanie

W poprzednim numerze napisaliśmy, iż to wyszywane arcydzieło należy do p. Justyny Maroszek i to ona jest jego autorką. Po wnikliwym śledztwie okazało się, że to dzieło wykonał uczeń p. J.Maroszek.



Spokojny, cierpliwy, dokładny i wytrwały autor tego serca to Artur Ciesielski z 4a. Przepraszamy za błąd.

Ależ to śledztwo było wyczerpujące;)

D.Gadomska

O TURNIEJU TRÓJMAGICZNYM - Klaudia Bacia

**Jeśli sądzisz, że w dobie komputerów sztuka czytania zanikła,
zwłaszcza wśród dzieci, to niezawodny znak, że jesteś MUGOLEM.**

Dnia 30 marca 2011 roku w naszej szkole odbyła się pierwsza część 7 edycji Turnieju Trójmagicznego. Przybyło na niego około 170 osób z miast takich jak Bytom, Chorzów, Świętochłowice i Siemianowice.

Natomiast finał imprezy odbył się 8 kwietnia, finaliści startowali w dwóch kategoriach- strój i wiedza.

Tak więc kto został nominowany za strój i za wiedzę, mógł zdobyć dwie nagrody. Nagrodami były głównie książki (i to nie były jakie) oraz pióra czy słodycze.

Za kulisami

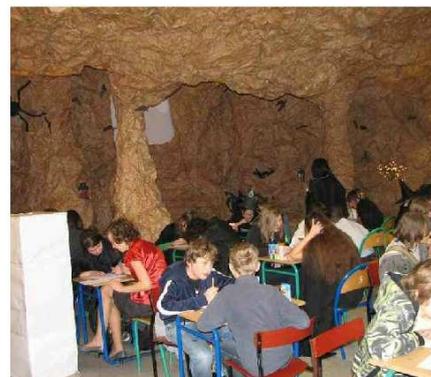
Konkurs poprzedzony był wieloma tygodniami przygotowań i robienia dekoracji, na które poszło wiele kilometrów żyłki, około 30 kilogramów szarego papieru oraz setki szpilek. W tworzeniu dekoracji pomagali nam absolwenci szkoły. To oni (niejednokrotnie) byli pomysłodawcami



i wykonawcami rzeczy, które można było zobaczyć podczas Turnieju.

Moja refleksja

Niejednokrotnie byłam pytana o to, dlaczego nie biorę w zabawie udziału. Osobiście po siedmiokrotnej lekturze ->



każdej części Harry'ego Pottera co roku zastanawiam się czy startować w Turnieju, i co roku dochodzę do wniosku, że wolę uczestniczyć w robieniu dekoracji i dać popisać się swoją wiedzą innym.

Bardzo podoba mi się atmosfera konkursu.

Podczas Turnieju czuć magię i miłość... Do czegoś co stworzyła J.K. Rowling - prawdziwej literatury.

**Uczestnicy i dekoratorzy udowodnili, że nie są mugolami,
a to dzięki Paniom: Agnieszce Dzieciotowskiej- Krupie,**

**Aleksandrze Przyłuckiej oraz
Lucynie Munzer, bez których
nie byłoby tego
wszystkiego.**



Śmigus- dyngus. Katastrofa?

Jak wszyscy doskonale wiecie lany poniedziałek to dzień oblewania się wodą do upadłego. Więc zwracam się do Was z prośbą, aby nie przesadzać. Sami dobrze wiemy, że co za dużo to niezdrowo. Zachowajmy umiar.

Według tradycji chłopcy leją wodę tylko dziewczynom.

Za czym coś zrobicie, najpierw pomyślcie!



Uważajcie

*Nie lejcie wody z okna.
Nie rzucajcie balonów wypełnionych wodą.*

!!!

*Nie używajcie wiader.
Nie polewajcie z zaskoczenia osób starszych.*

Jak to było kiedyś...

Opracował W.Górecki

Oblać trzeba było młode dziewczęta, bo inaczej groziło im staropanieństwo. Dziewczęta miały prawo do rewanżu dopiero następnego dnia, we wtorek (który kiedyś był dniem świątecznym podobnie jak poniedziałek).

**Sikawka
czy
karabin?**



A jeszcze dawniej...

Śmigus i dyngus to były dwa oddzielne zwyczaje. Śmigus polegał na symbolicznym biciu witekami wierzby lub palmami po nogach i wzajemnym oblewaniu się wodą, co symbolizowało wiosenne oczyszczenie z brudu i chorób. Dyngus zaś był to zwyczaj składania wizyt znajomym i rodzinie połączonych ze zwyczajowym poczęstunkiem.



Wesołego jajka, pięknego jak bajka.

Sprytnego króliczka, co wyskoczy z koszyczka.

Kurczaka złotego i wszystkiego najlepszego.

Życzy: Redakcja

Przychodzi zajączek do sklepu i mówi:
- Dzień dobry,
przepraszam pana bardzo
po ile jest makowiec?
- Po 3,8zł za kilogram
zajączku

- Hmmm, drogo, a po ile
są okruszki?
- Okruszki (mówi
sprzedawca śmiejąc się),
okruszki są za darmo.
Na to zajączek uradowany:
- To poproszę 2 kilo
okruszków.

Przed sklepem w lesie stoi
w kolejce mnóstwo
zwierząt: niedźwiedzie, lisy
wilki, jeże itp. Przez kolejkę
przepycha się zając.
Rozpycha inne zwierzęta
łokciami, wreszcie jest na



początku kolejki! W tym momencie łapie go
niedźwiedź i mówi: "Ty zając, gdzie się
wpychasz?! Na koniec!" I mach! rzuca go na
koniec kolejki. Zając znowu się przepycha, ale
znowu łapie go niedźwiedź i odrzuca na koniec.
Zając powtarza swój wyczyn jeszcze kilka razy,
ale za każdym razem niedźwiedź wyrzuca go na
koniec. Wreszcie obolały Zając otrzepuje się
z kurzu i mówi do siebie:



"Nie to nie. Nie otwieram dzisiaj
sklepu!"

Niedźwiedź złapał zajączka.
Zajączek krzyczy, wrzeszczy:
- Jak mnie zaraz nie wypuścisz i nie
przeprosisz to, to...
- To co?!
- To trudno...



HOROSKOP WIOSENNY

Baran Na wiosnę, mówię
szczerze; alergią Cię
bierze.

Byk- Ciągłe bryka, będzie
pała od informatyka.

Bliźnięta Rozmarzyły się
radośnie, gdy zobaczyły
w szkole Pana D.Łebka.

Rak- Zaczepia wszystkich
w koło, bo mu jest wesoło.

Lew- Gdy Ci rano grzywa
stoi, to się w szkole każdy
boi.

Panna- Popatrz w lustro
i pomyśl, czy nie skrócić
sobie włosów?

Waga- Czas na miłość
nadchodzi. Ktoś z klasy
zacznie z Tobą chodzić.

Skorpion- Zamyślił się na
wiosnę, chciał grę, a
dostanie ospę.

Strzelec- Strzela okiem w
koło, może znajdzie miłość
swoją.

Koziorożec- Przybierzesz
na wadze przez poranne
podjadanie.

Wodnik- Mało gada bo mu
test źle wypada.

Ryby- Skacze tu i tam, bo
jest głodna mniem, mniem,
mniem.

K.Wosz